

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt S-to Jerski Nr. 28.

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

W CZASIE WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

Redakcja i administracja prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziela od 12—1 p. p. Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożycz państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 20 k. Z życia towarzyskiego. Zawinięcia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opt. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:	Rocznie Półrocz. Kwartał. Miesięcz.			
	W WILNIE	6,—	4,—	3,—
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	13,—	5,—	3,50	—,80
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop. Zmiana adresu 20 kop. Za odnośnikiem do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Przypominamy Szanow. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na II-gie półrocze.

TEATR POLSKI W OGRÓDZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

Dzisiaj, w sobotę 4 (17) lipca po raz 1-szy:

„HRABIA LUXEMBURG”

operetta w 3 aktach P. Lehara. W akcie I taniec Galopada. Początek o 8. 8-gj wieczorem. Koniec punktualnie o 9. 11-ej. Kasa Teatralna otwarta od g. 11 do 2 i od 5-ej po poł. W Niedzielę i święta przez cały dzień. We środę 8 (21) lipca Benefis **MIECZYSEAWA DOWMUNTA.**

Teatr Polski „KOMEDIA” w gmachu po-cyrcowym.

W sobotę 4 lipca, po raz 1-szy:

„Teściowie”

arcyzabawna farsa w 3 aktach przez Antoniego Gabanyi. Zapowiedź: w niedzielę „NA POLSKIEJ ZIEMI”.

Teatr-Cyrc. Od 6 lipca r. b. tylko 10 występów Towarzystwa artystów Rosyjskiej Opery pod dyrykcją I. M. Lechwickiego. Pełny komitet chóru i orkiestry. Ballet pod dyrykcją Balletmistra Warszawskich Teatrów Rządowych J. I. Kowalskiego. Pierwsza seria występów: 6-go lipca **Dama Pikowa**; 7-go lipca **Trawiaty**; 8-go lipca **Eugieniusz-Oniegin**; 9-go lipca **Demon**; 10-go lipca **Małka**. Sprzedaż biletów od 4-go lipca w Teatrze-Cyrciu, od 11 do 2 i od 5 do 9 w.

W poniedziałek 6-go lipca, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu **Ś. + P. Marji z Bronowskich ŻÓŁTOWSKIEJ**, odbędzie się w kościele po-Bernardyńskim w Wilnie, o godzinie 9³⁰ rano żałobne nabożeństwo. O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku Rodzina. Żałobne nabożeństwo odbędzie się także w tymże dniu: w Wilkomierzu i w Kownie, w kościele S-toj Trójcy.

Z owoców i jagód wody „Kryształ”.

Z komisji polsko-rosyjskiej.

Jeden z uczestników narady polsko-rosyjskiej, Szubinskij, podzielił się ze współpracownikiem gaz. „Nowoje Wremia” wrażeniami, jakie wyniósł z prac komisji.

„Najbliższym zadaniem narady — mówił Szubinskij — była wymiana zdań co do porządku i sposobów urzeczywistnienia odczwy Naczelnego Wodza do polaków z dn. 1 (14) sierpnia 1914 r. To nadało piętno całej pracy komisji. Spokojnej atmosfery sprzyjało wielce wysokie wyrobienie życiowe polskich działaczy. Znamy nam są ich nazwiska: hr. Wielopolski, Dmowski, Harusewicz, Grabski, Dobiecki i Szebeko, którzy podbili nas świetnym opanowaniem rosyjskiej mowy. Ludzie ci przyjechali do nas z kraju, drugo-tanego żelaznym młotem wroga.

„Dwie trzecie Królestwa Polskiego zajęte i rozgromione są przez Niemców. Wróg rwie się do Warszawy. Miasta, pałace i bogactwa kraju rozgrabione i rozniezione przez Niemców. I oto — między innymi — z jaką godnością klasyczną i spokojem zachowywali się przedstawiciele kraju w tych ciężkich momentach życia polskiego. W ich przemówieniach nawet przez moment nie drgła nuta skargi czy przygnębienia, popłochu duchowego, czy zwątpienia.

„Wielka historyczna szkoła — smutku i cierpienia, przepojonych wysokim patriotyzmem, przebiegająca w nich zniewalała. Widzieliśmy przed sobą ludzi, stojących na wysokości państwowych zadań i oczekiwani, dla których żyją i dla których przyszli dyskutować z nami. „Są oni bezwzględnie bliżej wypadków, a mówią, że kto bliżej wypadków, ten je przenosi z większym spokojem. Wielu z nas, zwłaszcza skłonnych do przygnębienia i pobudliwości, winno pozazdrościć im tej cechy panowania nad sobą i męskiej stanowczości. Jedna cecha we wszystkich oświadczeniach przedstawicieli polskich występowała jasno i niezmiennie. Jest nią — głęboka wiara w Rosję, w świętość i zwycięstwo jej sprawy. Tutaj nie żywią oni ani obaw, ani zwątpień, ani krytyki, ani niezadowolona.

„Wobec takiego nastroju łatwo było mówić o poważnych zagadnieniach. Bez żadnego polemicznego, partyjnego, czy osobistego rozdrażnienia udało się na wielu punktach dojść do zgody.

„W wielu kwestjach chętnie szedłem na znaczne ustępstwa, wierząc w powagę i głębię podstaw, które winny w przyszłości trwale zbliżyć bratnie narody: polski i rosyjski.

„Teraz, w chwili walki z Niemcami, oba narody zyskały twardy grunt zbliżenia się z sobą. Polska nie mniej, niż Rosja nienawidzi Niemców i ich żelaznym nieustępliwym podwładnych sobie narodów, z ich żelazną kulturą ujarzmania narodów. Polska uznaje, iż tylko w związku z narodami słowiańskimi obroni swoją kulturę i swoje dzieje-wie oblicze.

„Wśród słowiańskich narodów nienawidę do wspólnego wroga była często najsilniejszą więzią. Przekonałem się, iż wszystkie oczekiwania i nadzieje Polski zupełnie szczerze skierowane są ku pokojowej całkowitej łączności z Rosją. W tym

właśnie kierunku szła nasza praca. W wielu kwestjach osiągnęliśmy jednosc. Punktem wyjścia myśli rosyjskiej było dać krajowi wszystko to, co dotyczy miejscowej organizacji, kultury narodowej i co ułatwi rozwój tej kultury wewnątrz kraju. Język, religia, wewnętrzny samorząd w granicach zadań narodowo-kulturalnych — wszystko to doznało zupełnego poparcia ze strony rosyjskiej przedstawicieli.

„Równocześnie z zagadnieniami, mającymi rozstrzygnąć ustrój zjednoczonej Polski, jeśli sążone jest to zjednoczenie, omówiliśmy bardziej skromne pytania. Co do tego, co można natychmiast zdziałać dla polskiego kraju, w zakresie ulg językowych, usunięcia ograniczeń religijnych i narodowych różnic i t. d.”

Z wycieczki na Żmudź.

(Koresp. własna „Kurjera Lit.”).

II. **Mitawa, 30 czerwca (13 lipca).** Nienawidę lotyszów do Niemców — rzecz znana i próżnym by się silić na afirmatywy w tym względzie. Chociaż ekscesy z 1905 r., kiedy to lud lotewski, pod wpływem burzy-cielskich instynktów, palił i niszczył nieraz bezmyślnie zabytki historyczne, w zamkach baronów nagromadzone, łatwo się mogły powtórzyć — nie podobnego jednak nie zaszło — i baroneria, która zrazu pouciekała, wyprawiliśmy srebra rodzinne, kosztowności etc, przeważnie do Finlandji, później do swych siedzib powracała lub rezyduje najspokojniej w ordynackich pałacach, w Mitawie, jak np. Medemowie, Firkoswie, Kayzerlingowie, Ludyngshauz-Wolfowie i t. d.

Przeciwie, ludność lotewska ogarnęła owca panika i wynosi się w popłochu nawet z tych okręgów, którym w danej chwili nie nie zagraża, kosząc przedwcześnie zasiewy i uprowadzając bydło, które zagradza czasem regularną cyrkulację po ulicach Mitawy i które masami wyprowadza do Rygi.

Właśnie tylko co porozlepiano ogłoszenia wyższej administracji, wyjaśniające mieszkańcom, by się wstrzymali od tej bezcelowej dewastacji, dodając, iż jeżeli zajdzie potrzeba takich rugów, mieszkańcy będą o tem zawczasu przez władze uprzedzeni. Również i mężczyźni od lat 18 do 45 winni pozostać na miejscu, dopóki władza nie uzna za stosowne zorganizowanie z nich druzyn robotniczych, które w razie potrzeby, działać będą pod osłoną wojska i właśnie ich zadaniem będzie usuwanie krescencji, by się w ręce wrogów nie dostała.

Zarządzenia te noszą znamiona rozumnej przeczności.

Tak samo, trzy tygodnie temu, poleciono właścicielom fabryk tutejszych i zakładów przemysłowych wywieźć miedziane części maszyn i aparatów. Później miano to zastąpić rekwiizycją. Kościołom, cerkwiom i zborom ewangelickim podłudniowych parafji pow. mitawskie-

go, bauskiego, tukumskiego i kuldyskiego kazano zdjąć dzwony. Nikt się jednak z wykonaniem tych poleceń nie kwapi i władze do pośpiechu nie naglą. Alarmistyczne telegramy w rozpowszechnionym i tutaj dzienniku „Russkoje Slowo” malują rzecz w hyperbolach.

Mija się również z prawdą zamieszczona w Nr. 138 „Russk. Slowa” wiadomość z Mitawy, jakoby administracja kazala usunąć wszystkie piornochrony, aby za ich pośrednictwem radiotelegramów nie przesłano.

Wogóle siła wrażeń uderzenia na bałtyckim froncie straciła wiele z poprzedniego impetu i niemiecy porzastają na razie na fortyfikowaniu zajętych pozycji, poza którymi odbywa się przedewszystkiem naprawa arterji komunikacyjnych, niezbędnych dla wprowadzenia w ruch olbrzymich platform automobilowych i opancerzonych samochodów.

cały powiat tel-szewski, większa część rosińskiego i niezliczna szawelskiego znajduje się pod zaborem niemieckim. W paśmie tym leży między innymi majątek Kiewnary, należący do zamieszkałego w Mitawie mecenasa Kazimierza Sienkiewicza, który udzielił mi szczegółów, towarzyszących zajęciu jego majątku przez Niemców.

W połowie maja zjawil się w Kiewnarach we dworze (4 mile na południowy-zachód od Szawel) oddział kawalerji bawarskiej. Żądano owsa i siano dla koni i dla jeźdźców pożywienia. Skoro im odmówiono, wzięli sami, niedopuszczając się jednak żadnych gwałtów. Pomiędzy bawarami znajdowało się także kilku polszczyków, moeno strapiionych i bacznie strzeżonych przez towarzyszy, by się w jakie dyskursy z gospodarzami nie wdawali. Za porabrane produkty wystawiali kwity, których mi całą paczkę meo Sienkiewicz przedstawił. Były na nich podpisy rozmaitych podoficerów, a jeden tylko kontrasygnowany przez naczelnika oddziału Seflisa, z pieczęcią sztabu sekcji kolonialnej Nr. 78 i z orlem pruskim. Na jednym z kwitów widniał podpis „Sladowski”. Gdy go zapytano, czy nie polak, odpowiedział, że istotnie jego dziad z polaków pochodzi, on jest „czystej krwi Niemiec”. Na kwitach wymieniono jedynie ilość zarekwirowanych produktów, nie podając instytucji, która ma zapłaty dokonać. Owsa, przy braniu, nie mierzyl, a sypali go w wory, dowodząc, iż w każdym worze mieści się setnar, czyli 100 funtów; gdy wszakże, na żądanie właściciela, jeden taki worek przeważono, pokazało się w nim nie 100, a 180 funtów.

Koni wzięli tylko 15, przyczem niektóre na polu z bron wyprzegali. Bydła również tylko część uprowadził, większość parobcy dworscy, ostrzeżeni przez kwaterujących poprzednio w Kiewnarach oficerów rosyjskich, zdolali w porę wypędzić. Znalazł je meo Sienkiewicz wynędzniałe, zbiedzzone, dopiero w ub. tygod. o 150 wiorst od majątku w lasach rządowych pod Pomewieciem. Z początku, jak wyżej wzmiankowa-lismy, Niemcy zachowywali się dość poprawnie, później wszakże naska-

li maruderów, których smadż w odwodzie trzymają — i ci, oblawszy budynki jakimś pylem, wszystkie podpalili. Rodzina właściciela ledwie z życiem ujęć zdołała. Starożytny dwór drewniany, pełen kosztownych mebli i rodzinnych pamiątek, budynki gospodarskie, niedawno wyrestaurowane, wszystko splonęło. Stracił w plomieniach całą krescencję i mienie posesor p. S. Wojszwillo, który od lat 50 dzierżawił w Kiewnarach folwark 80 morgowy. Zgorzał kościół, a proboszcz, ks. Szargus, uszedł do Szydłowa.

Rola w Kiewnarach zryta i zrujnowana i majątek, przestrzeni 350 dzies. w wysokiej kulturze, na wiosnę starannie uprawiony i obsiany (wysiano np. 750 pud. owsa po 2 rb. pud), wartości około 100 tys. rb., w pustkę zamieniony. Takiemuż losowi uległy położone w sąsiedztwie: Irhampol Gruzewskich, Podubis p. Sienkowskiej, Cytowiany i Pogryżów — Bömerów, Kurtowiany — Zyberg - Platerów, Możucie — drobnej szlachty Janowiczów i Kozakiewiczów, Kurtowiany — Zyberk - Platerów i cały szereg innych majątków, o których w liście następnym donoszę.

Gozdawa.

Floty bojowe mocarstw europejskich.

(Dokończenie).

Flota Francji składa się z Floty domowej (armee navale) i Floty na morzach obcych. Flota domowa dzieli się na 3 eskadry lin, 1 eskadrę lekką i 1-a eskadrę samodzielną z dwóch dywizji. Eskadra I-a posiada 6 panc. lin. o poj. 110,400 t. Eskadra II-a — 6 panc. lin. o poj. 87,130 t. Eskadra III-a — 6 panc. lin. o poj. 71,250 t. Eskadra lekka — 6 krąż. opanc., 35 kontrt. i 12 lodzi podw. o poj. 99,540 tonn. Eskadra samodzielną 49 statków (6 panc. lin.) — 71,000 t. Flota domowa wynosi więc 120 statków o poj. 439,320 t. Floty na morzach obcych stanowią 2 eskadry. Eskadra I-a posiada w dywizjach marokańskiej i chińskiej 10 st. o poj. 25,480 t. Do dywizji chińskiej należy opanc. krąż. „Duplex” (7,700 t.), który, jak wiadomo, zawdzięczająca temu, że na wiposni swej nazwy literę „D” — uratował życie krąż. angielskiemu, na którego cyhały krąż. niemiecki i podstępna radio-depesza o rzekomem odczeniu „Duplex’a” starady się weciągnąć statek w pułapkę. Eskadra II-a posiada dywizję indo-chińską — 27 statk. — 6,809 t., oraz 5 statków o poj. 12,027 t. rozrzuconych po Oceanie Wielkim. Prześ tego do składu floty należą 4 panc. nieco przestarzałe budowy (1895—1899) o poj. ogólnej 38,250 t., oraz statki wykonane w roku 1914-ym: dreadnoughty: „Courbaix”, „Lorraine”, „Paris”, „Gasegone”, „Provence”, „Normandie”, „Bretagne” i panc. lin. „Languedoc” (1915) — o poj. ogólnej 176,500 t. Flota bojowa Republiki wynosi zatem 174 statki o poj. 698,746 t. Francja posiada 2 nadreadnoughty: „Normandie” (25,000), „Gasegone” (25,200), 11 dreadnoughtów — 224,500 t., 23 panc. lin. — 277,630 t., 9 krąż. opanc. — 99,740 t., 6 krąż. lekkich — 16,150 t. Ogółem: 51 krążownik eskadrowy o pojemności 668,420 tonn.

Flota włoska jest podzielona na 3 dywizji i eskadry wywiadowe i rezerwowe. Dywizja I-a (wice-admirał Amero d'Este Stella) 4 panc. („Vittorio Emanuele”, „Regina Elena”, „Roma”, „Napoli”), 4 krąż. op. („Pisa”, „Amalfi”, „San Giorgio”, „San Marco”), 2 krąż. („Agordino”, „Quarto”) o poj. ogólnej 97,200 t. i 8 kontrtorp. Dywizja II-a (wice-admirał Trifori Stella), 4 panc. („Benedito Briò”, „Regina Margaritha”, „Annunagio di Saint Boo”, „Emanuel Filiberto”), 3 krążownik. opanc. („Giuseppe Garibaldi”, „Francesco Ferruccio”, „Varese”), 2 krąż. („Piemonte”, „Marsala”) — o poj. ogólnej 71,200 t. i 8 kontrtorpedowców. Dywizja III-a (szkolna) — kontradmirał Cerri — posiada 3 panc. lin. oraz kilka statków mniejszych. Pozostałe statki tworzą eskadry wywiadowe i rezerwowe. Statkiem admirańskim jest dreadnought: „Dante Alighieri”.

Flota włoska posiada 1 naddeca. „Dandolo” (28,000), z dział. 35,6 cm, 6 dekad. „Andrea Doria”, „Galea Duilio” (1914 — po 22,000 t.), „Giulio Cesare”, „Leonardo da Vinci”, „Conte di Cavour” (1913—14 — po 22,000 t.), „Dante Alighieri” (21,000), razem 131,000 t., 8 pancerników: (dywizja I-a i druga) — o poj. 94,200 t., 10 krąż. op. (prócz 7 wymienionych jeszcze: „Carlo Alberto”, „Vettore Pisani” po 6,500 t. i „Marco Polo” (1,500) — o poj. ogólnej 78,200 t., 14 krąż. lekkich (o poj. 3,800—1,300): „Basilicata”, „Campania”, „Libia”, „Nino Bixio”, „Marsala”, „Quarto”, „Agordat”, „Gontil”, „Puglia”, „Calabria”, „Elba”, „Liguria”, „Piemonte”, „Etruria” — o poj. ogólnej 37,300 t., 4 kanonierki o poj. 3,510 t., 47 kontrtorp. o poj. 29,856 t., 95 torp. — 13,576 t., oraz 20 łodzi podwodnych o poj. 5,577 t. (łódz. o poj. 400—107 ton). Ogółem 205 jednostek bojowych o poj. 421,019 t., wśród nich 39 statk. eskadr, o poj. 368,500 ton.

Flota Austrii składa się z jednej ciężkiej dywizji, floty krąż. i 2 eskadr rezerwowych. Ciężka dywizja (admiral „Chmielarz”) — 3 panc. lin. o poj. 45,500 t. flot. krążowników — 7 statk. 11,900 t. 1 eskadra rezerwowa: 6 statk. — 34,900 t., II-a esk. rezerwowa 55 st. o poj. 84,500 t. Do tej eskadry należy również jeden stary krąż. 2 panc. i 2 lekkie krążowniki „Novaro”, „Helgoland” (znane z uczestnictwa w bitwie ze stacjami włoskimi 17 (30) V 1915 na Adriatyku) — o poj. ogólnej 18,800 t. Ogółem flota monarchii Habsburskiej zawiera (wliczając okręty admirałki — pancernik „Viribus Unitis” — 20,900 t.) — 77 statk. o poj. 213,900; (w ich liczbie 1 dreadnought, 12 panc. lin. — 116,800 t., 4 krąż. op. — 19,800 t., 10 krąż. lekkich — 38,000 t., razem 27 statków eskadrowych o poj. 194,900 t.

Flota turecka posiada następujące jednostki bojowe: dreadnought „Goeben” (23,000), 4 stare panc. lin. (przebud. w 1899—03) — 35,050 t., 1 panc. do obrony wybrzeży — 2,400 t., 3 krąż. op. — 11,650 t., 22 kanonierki (zbud. 1903—07) o poj. 5,262 t., 12 kontrtorp. (1907—09) — 6,400 t., 10 torp. — 1,387 t., 8 statków specjalnych — 9,735 t. Ogółem 61 statk. o poj. 94,884 t. (1 dreadnought, 5 panc. — 37,450 t., 3 krąż. op. 11,650 t., razem 9 statków eskadrowych o poj. 72,100 t. Warto zaznaczyć fakt, że kiedy Anglii skonfiskowali budujące się w ich dokach dwa krąż. tureckie „Reszadie” i „Sultan Osman” — turyd dla uspokojenia opinii publicznej ochrzcili nimi nazwami 2 podstępem otrzymane krąż. niemieckie: „Goeben” i „Breslau”. Wyższą statystykę przedstawia tabela na następującej tabelce poglądowej:

	Anglia	Niemcy	Francja	Włochy	Austria	Turcja	Suma
Supr.	7	4	2	1	1	1	17
Drażna	26	15	11	6	1	1	61
Pancerniki	31	28	0	8	5	3	77
Krąż. op.	44	0	0	10	5	0	65
Krąż. lekkie	49	83	6	14	9	0	161
Ogółem	187	87	51	39	27	9	390
Pojemność	1,774,190	960,490	668,430	868,800	194,800	72,100	3,578,810

Niemcy, Austria i Turcja — 123 statki eskadrowe o poj. 1,227,490 t. Koalicja — 247 st. o poj. 2,811,110 t. Prócz wyżej wymienionych bombardują Dardanele krąż. angielskie: „Agamemnon”, „Lord Nelson” (po 16,750 t., 46 dz.), „Cornwallis” (14,200 32 dz.), „Queen”, „Irresistible” (po 15,250 t., 40 dz.), „Inflexible” (20,000 t., 24 dz.), „Indomitable” (17,600 36 dz.) oraz znany „Queen Elisabeth” (28,500 t., 26 dz. — 10 dz. 38,1 cm.) i francuskie: „Patrie”, „Suffren” (po 12,730 t., 40 dz.), „Gaulois” (11,300 t., 42 dz.), „Bouvet” (12,000 t., 34 dz.), „Geydan” (9,700 t., 30 dz.), „Charlemagne” (11,300 t., 42 dz.), „Henri IV” (8,950 t., 23 dz.), „Courbaix” (23,500 t., 38 dz.), „Antiquaire” (23,500 t., 38 dz.), „Jeanne d'Arc” (po 9,000 t., 28 dz.) oraz krąż. rosyjski „Askold” (6,000 t., 32 dz.). Łącznie z poprzednimi operuje pod Dardaniami 33 krąż. o poj. 416,560 t. z 1,067 armatami (z tych

statków zginęło już 6 o poj. 90,700 t. z 226 armatami).

W powyższym zestawieniu porównawczem uderza nas przede wszystkim niewielka ilość matych krążowników we flocie francuskiej; wynika to z tego, że Francja zdolała już w czasie wojny wzbogacić swą flotę 8 potężnymi statkami niuproporcjonalnie do małej ilości już istniejących lekkich krążowników. Nie wdając się w ocenę praktyczności tego zjawiska — wspomnieć należy, że w strategii wojennej czasów obecnych przeważająca ilość lekkich statków służby wywiadowej jest poważnym atutem w grze o przewagę na morzu.

Stanisław Ostrowski.

Udziałność kolonii polskiej w Moskwie.

W szeregu usiłowań do załagodzenia ogromu niedoli i niesienia pomocy rodakom ofiarom wojny wydatne miejsce zajmuje kolonia polska w Moskwie.

Już czwartego dnia po wybuchu wojny zebrał się zarząd najstarszego stowarzyszenia polskiego, katolickiego Tow. Dobroczyńców, i postanowił wspólnie z innymi organizacjami zająć odpowiednio do wypadków dziejowych stanowisko. Dużo-go sierpnia delegacja towarzyszy, wspólnie z konstytuanta kat. Tow. Dobr. uchwalają założyć lazaret polski i zająć się rodzinami rezerwistów polskich; niebawem rozszerzono działalność drugiej komisji, oddając jej opieczę zbiorów z Królestwa i powołano do życia dwa dalsze wydziały: pomocy rannym i jeńcom polskim oraz pomocy inwalidom. Jednocześnie rozpoczęła wyteżoną pracę komisja finansowa; utworzonego spisu wszystkich stowarzyszonych polaków na rozległej przestrzeni Moskwy i wezwano ich do dobrowolnego opodatkowania się. Prócz tego wystosowano apel do kolonji, aby jednorazowo ofiarami znaczących swą łączność z krajem i popięszyła z czynną pomocą powstałemu ze wszystkich organizacji komitetowi polskiemu.

Na jego czele stanął Aleksander Lednicki.

Liczny zastęp osób, jaki się podjął pracy, ofiarności kolonji i wyteżona praca komitetu umożliwiły wykonanie programu, którego dobroczynne promienie sięgają daleko poza Moskwę.

Oprócz lazaretu dla rannych, utworzone 13 schronisk dla tułaczy z Królestwa; przez schroniska te przeszło już około 4 tys. osób; tak samo liczbę zaopieczono w odzieży i bieliznie; półtora tysiąca otrzymało przez osobne biuro zajęcia i pracę, przeszło 1000 osobom udzielono pożyczek i zapomóg na pobyt w Moskwie, powrót do kraju lub wyjazd na miejsce zarobkowania.

Bardzo wydatną i owocną była praca wydziału pomocy rannym i jeńcom polskim. Starania tej sekcji obejmowały żołnierzy polskich z armji rosyjskiej, zarówno jak i austriackiej i niemieckiej, umieszczonych na rozległym terenie kilkunastu set lazaretów moskiewskich. Dalej zajmowano się z równą pieczołowitością tysiącami jeńców polskich, którzy w przejeździe na wschód Rosji i Sybir dotykali się Moskwy. Trzeba ich było wyszukać w tłumie innych narodowości, zaopatrzyć w bieliznę, ciepłą odzież i pieniądze i zabezpieczyć przed groźną zimą w obozach wojennych dla jeńców. Nie zapomnianno i o trzeciej kategorii ofiar — o jeńcach cywilnych narodowości polskiej, których w przypuszczalnej cyfrze przejechało przez Moskwę 30,000.

Ofiary i składki dały około 130 tys. rb., z czego około 33 tys. przesłano Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu w Warszawie; na 50 tys. dadzą się obliczyć ofiary kolonji polskiej w płótnie, bieliznie i odzieży.

Obok tej pracy — pisze korespondent „Kurjera Warsz.” — komitet polski stara się od samego początku o nawiązanie stosunków z organizacjami i wybitnymi przedstawicielami społeczeństwa rosyjskiego. Dom A. Lednickiego staje się miejscem narad i konferencji polsko-rosyjskich. Jednym z konkretnych ich wyników jest mapa etnograficzna Polski, wydana przez J. Grabowskiego i A. Lednickiego po rosyjsku w starannie i ściśle opracowaniu, dalej wykłady o Polsce w Tow. kultury słowiańskiej, artykuły i publikacje w pismach moskiewskich i t. p. Akcje obrony przed napastami nacjonalistów żydowskich, rozpoczęta od wykładów p. Kuszkowej, podjęła pp. L. Darowski, L. Kozłowski i A. Lednicki; ich staraniem zaudzięcia kolonja polska uchylenie wrogniej nam rezolucji, forsowanej przez żydów i ich popleczników.

Przy okazji warto wspomnieć o liście, jaki się w tydzień ukazał w gaz. „Russk. Slowo”. Grono osób z mec. Lednickim na czele w liście do wspomnianej redakcji przypomina na ulgi, jakich ukazał z dn. 19 marca. udzielił polakom — poddany niemiecki i austriackim — w sprawie zamieszkiwania w państwie i dostępu do pracy, i dalej tak pisze: „Zdawaloby się, w takich warun-

kach nasi bracia — polacy austriacki i niemiecki — nie tylko nie powinni doznawać w Rosji jakiegokolwiek niedogód i trudności, ale przeciwnie, powinni odczuwać, że są w kole przyjaźni, od których mają prawo oczekiwać pomocy braterskiej i pomocy.

„Niestety, szeroka publiczność mało wie o wyżej wspomnianym akcie łaski Monarszej, nie zawsze zdaje sobie sprawę z różnicy pomiędzy słowianami, poddany austriackimi i niemieckimi — a niemcami i dotychczas zachowuje się wobec obywateli z dotychczas dotychczas słowian — polaków, Czechów, słowaków i t. d. — z nadmierną ostrożnością i pewnem uprzedzeniem”.

„Niestannie właściciele przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych obowiązują się przyjmować ich do siebie na urzędy, a właściciele domów czasami nawet odmawiają im wynajmowania mieszkań.

I oto codziennie setki tych nieszczęśliwych zwracają się o pomoc do komitetu polskiego, który zyskiwał już wszystkie drogi dostępne dla ulżenia im losów. Komitet polski wyraża przekonanie, iż takto traktowanie polaków jest owocem praktycznej nieporozumienia, które wkrótce zostaną usunięte. Chodzi tylko o danie możliwości pracy i przeżywania pracy dzielnego czasu.”

W odpowiedzi.

Szanowny Panie Redaktorze! Racz łaskawie dać miejsce w „Kurjerze Litewskim” dla paru słów odpowiedzi w sprawie następującej:

Szanowny p. dr. Jan Boguszeński, omawiając mój artykuł, zamieszczony w Nr. 156 „Kur. Lit.”, nie raczył zwrócić uwagi na główną myśl tego artykułu, przypisując mi wypowiadanie w nim takich rzeczy, o jakich mi się nie śniło nawet. Tak np. przewodnią myślą moją było wskazać, że pretensje litwinów do przewodniczenia, do grania pierwszej roli w kraju nie mają swego uzasadnienia ani w ich przygotowaniu kulturalnym, ani w tradycji historycznych. O to mi chodziło głównie, a nie o negowanie, czy potępienie obecnego ruchu litwinów: tworzenia historii — jak to dokładnie określił p. dr. J. B.

W każdym narodzie, tembardziej w tak bliskim nam — litewskim, ruch podobny zasługujący na najwyższe uznanie i poparcie z naszej strony. Lecz wrzania za to litwinów, mający dopiero dziesięć lat swojej historii, jak to trafnie zauważył p. dr. J. B., do ruchu podjętego z pobudek szlachetnych bezsprzecznie, nie powinni być mściszą ani szwindlistą prusackiego, ani niewiadzącego żydowskiej. Historji naszej w tym kraju takim postępowaniem nie przekreślać, ani drogi do przyszłości nam w nim nie zagrozić, a i sami nie skorzystają z niego, owszem, straca wiele, gdy postawią mur nieprzejdniący między sobą a nami.

Nie ruch więc litewski, o ile on jest wyrazem wyższych potrzeb narodu, miałem na myśli pisać wzmiankowany artykuł, lecz sposoby i metody walki, stosowane przez niektórych przewodników litewskich, nie mających najmniejszego pojęcia ani o przeszłości narodu litewskiego, ani o jego zadaniach i potrzebach w przyszłości. Jedynie to szczęście, że pomimo wysiłków tych przewodników, rzeczy pójdą swoją koleją, bo nie mająci ci przewodnicy ani możliwości, ani siły, ani zresztą żadnej podstawy, na jakiej mogliby oprzeć swoje prawa do kierowania losami tego kraju. Udział litwini mieć będą, lecz nie paowanie wyłączne.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Wandała Szukiewicz.

Informacje i pogłoski.

Przepisy pocztowo-telegraficzne.

Minister spraw wewnętrznych — jak ogłasza „Prawit. Wiestnik” (Nr. 142) — wydał następujące przepisy:

Zakazanie się używania w telegramach znaków umiownionych, przeważnie niemieckich, jak oto: d lub de k it bu

Zamiast zgłoskami d lub de należy dęczyć terminowe oznaczać literami op (czyli srocznaj).

Zamiast pierwszych zgłoszek wyrazów niemieckich należy używać pierwszych zgłoszek wyrazów rosyjskich, np. nn (proszu priniat), nd (proszu dawat).

Znaki, używane w międzynarodowej korespondencji telegraficznej, zachowują moc swoją.

Pozwała się na listach poleconych wypisywać adresy wilgotnym ołówkiem chemicznym.

Telegramy do miasta Skutari wolno wysyłać według taksy i przepisów Królestwa Czarnogórskiego. Adresować je należy: do Skodar.

Zakaz sprzedaży wódki i wina.

Ogłoszon następujące postanowienie obowiązujące dla ludności dziwnego okręgu wojennego:

Naczelnik Wódz rozkazał zabronić w granicach działań wojennych wszelkiej sprzedaży jakiegokolwiek spirytualii, nie wylaczając piwa i lekkich win.

Sprzedaż wina może być dozwolona tylko w celach leczniczych na podstawie żądani, opartych na świadectwach lekarskich, w każdym razie za zgodą władz akcyzowych i po sprawdzeniu żądani pod względem ilościowym przez komendantów miast.

Winni przekroczenia niniejszego postanowienia podlegać będą w trybie administracyjnym karze pieniężnej do 3,000 rb., lub aresztowi w więzieniu lub w fortycy do 3 miesięcy.

Niniejsze postanowienie obowiązujące także wszelkie postanowienia o sprzedaży spirytualii, wydane uprzednio w obrębie dziwnego okręgu wojennego i otrzymuje moc od dnia ogłoszenia.

General piechoty Danilow.

Zakaz korespondencji w jez. niemieckim.

Naczelnik sztabu dziwnego okręgu wojennego na teatrze działań wojennych zawiadomił gubernatora wileńskiego, dla poinformowania ludności gubernji, że głównodowodzący armji północno-zachodniego frontu zabronił wszelkiej korespondencji i dostawy adresatów przesyłek pocztowych wewnątrz w języku niemieckim.

Oszczędności.

(AP.) Przyrost depozytów w kasach oszczędnościowych w czerwcu wyraził się w sumie 55 milionów. Ogólna suma wkładów w kasach tych w d. 1 (14) lipca wynosiła 2,134 miliony rubli.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w sobotę — św. Józefa Kalasantaego W.; według nowego stylu — św. Aleksego W., Wsłyty, Jutro — Najświętszej Krewi P. J. C.; według nowego stylu — św. Szymona z Lipi.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Teatr polski w ogrodzie po-Bernardynskim. (Komuniści). Dziś premiera głownej operetki F. Lehara, cieszącej się olbrzymim powodzeniem na wszystkich europejskich scenach, „Hrabia Luksemburg” z pp. Wandyłowicz, Orwicówną, Romaniszynem, Szerzyńskiem w rolach głównych i p. M. Dowmanem świetnym wykonawcą roli ks. Rumnowski, za którą zbierali laury podczas gościnnych występów w teatrze warszawskim „Nowosci”. Udział bierze całe towarzystwo. W akcie 1-ym taniec galopada w 2 pary wiktadu Siekierzyńskiego. Operetka „Hrabia Luksemburg” objęta w przeszłości melodje oraz posiada moc humoru a komizmu. Akcja toczy się: akt 1-szy — w pracowni malarza Armanda Brissarda, akt 2-ty — w willi opiewaoczki Angele Didier, akt 3-ci — w westybulu hotelowym. Nowa wystawa i kostjumy. Reżyserje prowadzi M. Dowman (teny operetkowe).

Julio o g. 3-iej po raz 19-ty na usilne żądanie publiczności dyrekcja daje aktualna rewoltę Kiedrzyńskiego i Reynela „Warszawka i Krakusik” (ceny komjedowe).

Początek o g. 8-iej, koniec punktualnie o g. 11-iej.

Kasa teatru otwarta od 11 do 2 i od 5-iej po pol.

W środę 8 (21) lipca benefis Mieczysława Dowmuna.

Teatr polski „Komedia” w gmachu po-cyrkowym. (Komuniści). Dziś premiera nięgiarnej dotąd w Wilnie arcywesołej farsy p. t. „Tesciwie!”

Aby uniknąć nieporozumienia dyrekcja działówki zaznacza, że farsa ta nie ma nic wspólnego z erazną na otwarcie sezonu komedja Ruskowskiego p. t. „Tesc”.
Dziś wiec będziemy mieli sposobność przypatrzeć się z bliska, ile czasami muszą znosić młodzi żonkosie i niesfornych swych tesciów, którzy w pewnych wypadkach gnuszą się od brady-cyjnych tesciowych. Romantyczne przygody dwóch młodych małżeństw na tle zabawnych powłokił oraz humor, tryskający z każdej sceny, wypełniają żywą akcję tej arcy-zabawnej farsy. Typowe charakterystycznych tesciów odgrywa J. Strycharski i S. Panowicz. Udział bierze całe towarzystwo. Reżyserja J. Cornobis.

Jutro dana będzie efektowna sztuka J. Słazewskiej p. t. „Na polskiej ziemi”.

Dyrekcja działówki zaznacza, że po niedzielnem przedstawieniu, ze względu na warunki kontraktowe z właścicielem gmachu po-cyrkowego, zmuszo-

na jest w polni powołowania na dnię, które ani przzerwac swą działalność, ustepając miejsca przyjeździej operze.

STOWARZYSZENIA.

W komitecie suwalskim. Przed dwoma dniami przybyło z Suwałszczyzny do Wilna 80 osób, wysiedlonych z dwóch gmin w pow. suwalskim. Tużazami zaopiekował się komitet suwalski.

Ostatnimi czasy z kółka komitetu powstała specjalna komisja szkolna, która z rozpoczęcia roku szkolnego ma się zająć sprawą szkolną, tj. unormowaniem dalszego kształcenia licej młodziży, zmuszonej wskutek wypadków wojennych pozostawać poza swem miastem rodzinnem.

W chwili obecnej pod opieką i zarządkiem komitetu znajduje się 27 schronisk dla tułaczy prócz starobrzezdowców i żydów. Za utrzymanie tych ostatnich komitet płaci odpowiedzialnym instytucjom za 109 osób, co się zaś tyczy starobrzezdowców, to tymi się opiekuje p. Andrejew, lecz również kosztem komitetu.

Ostatnimi czasy zaczęły powstawać pracownice dla tułaczy. A więc dn. 24 czerwca (7 lipca) powstała szwalnia na Antokułu Nr. 58; w 3 dni potem — na Antokułu pod Nr. 45, a wczoraj otwarto trzecią szwalnię na rogu ul. Letniej i św. Piotra i Pawła. Roboty już obecnie jest na 3—4 miesiące; są to przezwaznie obywatelki dla armji. Brak jedno pracownic. Potrzeba 300, dotychczas jest zaś tylko około 100. Poszukiwane więc są wykwalifikowane pracownice, które będą zarabowały po 70 — 80 kop. dziennie za szycie spodni dla żołnierzy.

Poza tem od dn. 15 (28) maja funkcjonuje na Antokułu pod Nr. 28 warsztat szewski, zatrudniający 4 szewców, 2 czeladników i 1 chłopca. Obstałanków i tu jest poddostatkim, a to zawiądujączając dostępności cen, które pozwalają skutecznie konkurować z prywatnymi pracownikami szweczkimi, i dobroci towaru.

Wczwienca starszy ochotniczej. Naczelnik komendy wileńskiej straży ogniowej ochotniczej, p. St. Jarecki, pragnąc zapoznać szerszy ogół z ćwiczeniami strazy ochotniczej, za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości program ćwiczeń, które się odbędą w miesiącu lipcu:

8 i 15 lipca — ćwiczenia praktyczne oddziału nowomiejskiego na Nowem Mieście; 16 lipca — ćwiczenia praktyczne smpisńskiego i lukiego oddziału na Smpiszkałach; 10 i 24 lipca — musztra oddziałów smpisńskiego i lukiego na hoisku „Sokoła” (zauł. Górzyński); 29 lipca — ćwiczenia wspólne oddziału nowomiejskiego, smpisńskiego i lukiego na Nowem Mieście.

Początek ćwiczeń o godz. 7 wiecz. SZKOŁY.

W szkole Handlowej. Przyjwianie podań od nowowstępujących kandydatów rozpocznie się dopiero w d. 5 (18) sierpnia. Egzaminy wstępne rozpocznią się w d. 18 sierp. st. st.

SPRAWY MIEJSKIE.

komisie do poboru opłat wojennych. Zarząd miejski wybrał do składu komisji gubernalnej do poboru opłat wojenskich na mocy Najwyższej zatwierdzonej ustawy z d. 19 kw. 1915 r., członka Zarządu K. Niedzialkowskiego i do komisji miejskiej członków Zarządu M. Dobrowolskiego i K. Zubowicza.

Na zjazd przedstawicieli związku miast, mający się odbyć w Moskwie d. 12 (25) bm., a dotyczący sprawy zapewnienia miastom artykułów żywnościowych, od wileńskiego Zarządu miejskiego nikt się nie uda, wobec obciążenia pracą bieżącą. Prezydent miasta zawiadomił o tem przewodniczącemu głównego komitetu związku moskiewskiego, prezydenta M. Czelmokowa.

Zmiany szpitalne. Do miejskiego szpitala dla chorych zakazanych zaprzestano przyjmować chorych na odrę, gdyż obecnie przyjmują chorych na tyfus brzuszy, wobec zamknięcia tego oddziału w szpitalu Sawicz.

Choroby zakazne. Wczoraj miejskie biuro sanitarno-statystyczne zarejestrowało następujące wypadki zaślawnicze na choroby zakazne w Wilnie:

Dyfteryj: ul. Andrzejewska Nr. 13, ul. Arzamaska Nr. 26, ul. Niemiecka, d. synagogi, ul. Raduńska Nr. 48 i zauł. 3-i Polowy d. Sawickiego.

Odra: ul. Jerozolimka Nr. 50, zauł. I Wieżenny Nr. 8, ul. Zawalna Nr. 21 (2 wypadki) i ul. Zawalna Nr. 5.

Dzyczeria: ul. Kalwaryjska Nr. 1 (2 wypadki), ul. Wilkomierska Nr. 76, ul. Wilkomierska Nr. 74, ul. Ludwisarska Nr. 4 i ul. Majowa Nr. 80.

Tyfus nieokreślony: ul. Majowa Nr. 56 i ul. Szułdaska Nr. 9.

Szkarlatyna: ul. Kalwaryjska Nr. 1 (3 wypadki), ul. Nowogrodzka Nr. 8, ul. Niemiecka Nr. 6 (2 wypadki) i ul. Wileńska Nr. 28.

Róża: ul. Wilkomierska Nr. 84.

W rzeźni miejskiej. Dn. 2 (15) bm. zabito: 14 wołów stepowych, 103 krowje, 7 sztuk bydła rogatego dla armji, 37 cielat, 18 owiec i 91 wieprzy. Pozostało na targowisku bydlęcem na d. 3 (16) bm.: 20 wołów stepowych i 26 krowjowych.

W miejskiej komisji żywnościowej. W tych dniach miejska komisja żywnościowa obradować będzie nad sprawą wznowienia sprzedaży ludności mąki w składzie miejskim, opierając się na widoki na okólniku ministerjum spraw wewnętrznych, nadesłanym przez gubernatora do Zarządu miejskiego, a informującym, że głównoz-

radzający rolnictwa i urządzeń rolnych pozwolił na ustępowanie przez władze wojskowe w szerszym zakresie produktów zbożowych z zapasów przygotowanych dla potrzeb armji na rzecz zapotrzebni miast i ludności. Miasta tedy będą mogły otrzymać po cenie kosztu większe ilości żywności i pszennej mąki, jagiel, krup jęczmiennych, grochu i soczewicy.

Prowiantowanie miast. Dn. 1 (14) lipca na stację towarową w Wilnie przybyły 84 wagony z towarami, mianowicie: 1 mąki, 1 zboża, 2 innych artykułów spożywczych, 2 nafty, 41 drzewa, 1 mięsa i 36 różnych innych towarów (manufaktura, wyroby z żelaza itp.).

Na stacji kółka Poleskiej przybyły ładunki następujące: 2 wagony cukru mińskiego, 1 wag. ryżu, 19 beczek opyritu i 4 wag. innych artykułów spożywczych.

Dn. 25 czerwca (8 lipca) na stację kolejową w Nowej Wilejce przybyły i zostały wykupione przez adresatów ładunki następujące: 1,000 pudów mąki wykupionej przez Zakła dla Pergamentu w Wilnie; 1,000 pud. mąki wykupionej przez Eftreza z Wilna, 1,000 pudów mąki wykupionej przez Benosa dla Stawera w Wilnie; 58 pudów mięsa wykupionego przez Balera z Nowej Wilejki.

Dn. 26 czerwca (9 lipca) przybyły na stację w Nowej Wilejce i zostały wykupione ładunki następujące: 1,000 pudów mąki przez Merlina dla Goldberga w Wilnie; 1,000 pudów mąki dla składu Lipszyca w Wilnie, 1,000 pudów mąki dla składu Sztetkomsa w Wilnie; 1,000 pudów mąki dla składu Frenea w Wilnie; 1,000 pudów cukru wykupionego przez Kreskiego dla Tymona w Wilnie; 1,000 pudów cukru wykupionego przez Merlina dla Krykła w Wilnie; 1,000 pudów cukru wykup. przez Merlina dla Beniekiego w Wilnie i 19 pudów mięsa wykupionego przez Bonowskiego dla mieszkańców Nowej Wilejki i dla leśniczy.

D. 29 czerwca (12 lipca) do Nowej Wilejki przybyły ładunki następujące: 2,000 pudów cukru wykup. dla składu Franka w Wilnie i 37 pudów mięsa wykupionego przez Balera dla Nowej Wilejki. Nie wykupiono 1,000 pudów cukru.

S A D Y.

Chłowiek czy zwierze? Łodem roku zeszłego kółka jednego z mieszczek gub. suwalskiej 3-eh chłopałków wiosłowych, należący samowolnie, zabawił się przez noc gra w karty. Sześćdziesiąt nie odwrócił od jednego z granajców — Kazimierza Osztokolowicza, który przeżywając zaczął się kłócić ze swym partnerem. W drodze powrotnej, gdy się gracie zbliżył do przebiegającego im droge rzeczki Osztokolowicz dobył z pasa siłki, i nie panując dłużej nad sobą, ciął nią w głowę jednego ze swych towarzyszy, który padł na ziemię brocząc krwią.

Trzeci z granajcy — Hlelasi chłopak, widząc, co się stało, zaczął błagać resztę towarzystwa, by nie zabili powalonego, gdy włam sielkoma jeszcze raz opisale półkole w powietrzu i wstawiający się również padł na ziemię, krew się oblała.

Ciężko ranny chłopak, leżąc bez znaku życia w leżnicy własnej krwi, słyszał jak jego nieszczęśliwy towarzysz błagał odwoławca-zwierze, by go nie zabijał, obiecując za darowanie życia oddać wszelkie swe posiadanie — lecz nadaremnie. Wkrótce zwłoki zabitego mordawca pawłóli do rzeczki. Sądząc, że świadok owego zajścia — ranny chłopak — również jest już trupem, o. a jego wzięciu do wody. Pomimo jednak ciężkiej rany chłopakowi udało się wyostać na brzeg i ocenzszy w ten sposób opowiedzieć ludzom o czasie tej zabójstwa.

PROWINCJA

Antoszew, pow. pomieński.
"Rygos Garzas" w Nrze 74 donosi, że z rozkazu władz w dn. 20 czerwca (3 lipca) z dwadzieścia kościoła antoszewskiego zostały zryte i przysługiwane do wywieźienia wszystkie trzy dzwony. Dzwon wielki "Maria" był cenny w r. 1880 sumą 600 rb. Dzwon drugi "Świętyn" fundowany został w r. 1906 przez parafianina miejscowego Stanisława Bruździńskiego, kosztem 500 rb. Wreszcie trzeci - mały beżowy kosztował 300 rb. W czasie dzwonięcia w nie po raz ostatni, jak pisze "Rygos Garzas", zostały one w większości poroblone.

Z Rusi.

W Kijowie przebywają ewakuowani z Lwowa: b. rektor uniwersytetu, Adolf Beck, burmistrz Ziencowa, poseł do parlamentu, dr. Gold, prezes zbiora lwowskiego, Diamand, adwokat Alwerhad i inni. Znajdują się oni w tzw. "specjalnym punkcie", urządzonym przez Komitet żydowski.

S. p. August Kasinowski. W Lwowie zmarł w 54 roku życia, po ciężkiej chorobie, b. redaktor "Kurierów" "Dobry Gospodyni" i "Nasze Klasy" August barm. Osteorog-Kasinowski.

Zmarły był synem Władysława Kasinowskiego, ziemianina polonistycznego, wnuka pułkownika Mikolaja Kasinowskiego, dowódcy 2-go pułku Legii nadwiślańskiej, żołnierzy słynnej Tuđeli, wiczy maroń w Hiszpanji (1808 r.), po którym odziedziczył godność barona cesarstwa francuskiego.

Z Królestwa.

Hojna ofiara. Ks. Zdzisław Lubomirski otrzymał w Komitetu Obywatelskim o ofiarę 40,000 rb, złożonych do jego rozporządzenia przez barona Leopolda Kronenberga i jego siostry pp. Marię hr. Corberan, Margarete Kronenbergowa, Róze hr. Orsetti i Marię hr. Taube. Suma powyższa, zgodnie z intencją ofiarodawców, ma być podzielona na trzy części, a mianowicie:

- 1) 33,000 rubli ma być złożono na rzecz ofiar wojny. Sumę tę uchwalamo wnieść do Kasji warszawskiego oddziału polskiego Towarzystwa niesienia pomocy ofiarom wojny, dla ludności warszawskiej, która zmuszona była opuścić miasto i udać się do Cesarstwa.
2) 14,000 rubli przeznaczono przeznaczyć na pomoc dla inteligencji, która cierpiała wskutek wojny, z tej sumy połowę 7,000 rb. wypłaci sekcja pomocy dla inteligencji, drugą 7,000 rb. warszawskiemu oddziałowi polskiego Towarzystwa niesienia pomocy ofiarom wojny, na zasiłki dla inteligencji, zmuszonej do opuszczenia Warszawy.
3) Trzecią część, w sumie 13,000 rb., przeznaczono dla ofiar wojny w Gali- cji i zamierzano na cel powyższy.

Przedsiębiorstwa poddanych zagranicznych. Sąd handlowy warszawski, na żądanie toby skądowej, wyznaczył likwidatorów dnia 25 b. m. u wydziałów, których właścicielami są poddani państw wojennych z Rosji.
Objazd gubernji (AP). General-gubernator warszawski wraz z gubernatorami objeżdża na automobili powiaty gubernji, warszawskiej, położone na lewym brzegu Wisły.

Nowa wystawa otwarto w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Na czelo nowej wystawy wybija się jako atrakcja kolekcja dzieł z rycinnych Towarzystwa przez s. p. Ludwika Noebbela. A więc Matejki, Śmieci Zygmunta Augusta w Krynysiu, Siemiradzkiego "Sad Paryski" i "Kuryta Teatru Krakowskiego", Brandla "Kozak Królewski", Kowalskiego "Do kosa", Falala "Polowanie w Nieswieżu", Eisenstada "A. O. C. Koleska "Babilon", Aleksimowicza "Wypłata", Szyndlera "Ewa", Birczyńskiego "Blaze w Mościuchu" i Brodzkiego "Amocik".

Przedsiębiorstwa artystyczne. W Warszawie powstaje artystyczna pracownia sprężarska, mająca na celu wytworzenie modelu najskuteczniejszych i zarazem estetycznych.

Sprowadzenie zakładu Central. Kcm. Obywatelski. Zakładni ona przewidziane bezdomnym sztalary z kraju. Wpływa to na podniesienie stolarstwa na prowincję.

Na założenie pracowni wyznaczono 2,000 rb. i na próczno przewidziano jej przynajmniej kredyty do wysokości 2,000 rb., na wyzwanie bowiem tego czasu, sprężarnia, nie traciąc swego charakteru pedagogicznego, utrzymywane się będzie ze sprzedaży własnego wyrobu modeli i mebli, a przystępnie urządzą dla zajęciemu w kacie Komitetu Centralnego.

Doroczne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia pracowników gorzelnianych odbędzie się w niedzielę d. 2 (15) sierpnia r. b. we własnym lokalu w Warszawie ul. Królowaska Nr. 8, w pierwszym terminie o godzinie 10 rano, a gdyby w myśl paragrafu 23 ustawy z powodu niedostatecznej liczby członków nie doszło do skutku, to odbędzie się w drugim terminie w tym samym lokalu i tego samego dnia o godzinie 12 w południe.

Organizacja zębów. Zebranie ogólne członków Kasji Pogrzebowej przy Stowarzyszeniu pracowników gorzelnianych odbędzie się tego samego dnia i w tym samym lokalu w pierwszym terminie o godzinie 3 po południu, a gdyby do skutku nie doszło, to w drugim terminie tego samego dnia i w tym samym lokalu o godzinie 4 po południu.

Powód rozpoczęciem ogólnego zebrania o godzinie 9 rano odbędzie się nałożeniemi żalobne za zmarłych członków Stowarzyszenia w kościele św. Andrzeja na ulicy Senatorskiej.

Wyzysk muzyków. "Gazeta Poranna" zwraca uwagę na praktykującą się obecnie w Warszawie wyzysk muzyków, przerywających w kinematografach. Jakkolwiek wojna błądnianicie wpłynęła na uszczuplenie dochodów w kinematografach, jednak właściciele ostatnich podważali płace muzyków, dokonując już rosnącej wiań drożyzną.

W Miłnie musi być chyba pod tym względem lepiej, nie dochodzący nas...

bawien doład skargi muzyków, pracujących w kinematografach, kawiarniach, restauracjach i t. d.

Z Rosji.

Do Carskiego Siola. 1 (14) lipca wyjeżdża do Carskiego Siola prezes Rady ministrów Gorenkyn, minister sprawiedliwości ks. Szegolowitow i soraż zagranicznych Sazanow.

Na usługi armji. (AP.) Zgromadzenie gubernjalne m. s. k. w. w. postawiło polecić się do związku ziemstw w sprawie zapotrączenia armji. Wybrano komitet specjalny, któremu wyszczególniono 200,000 rb. Postawiono w celu obsługiwania armji zjednoczyć w kooperatywy wszystkich lokalnych siły przemysłowe, ludowo-gospodarskie, w szczególności przygoto-wanie spółdzielczych. W sprawie wijski ziemstwa chwytaliwego o obowiązujucej państwowej mobilizacji w us-tępniach zakładów przemyślowych na usługi armji wybrano specjalną komisję.

(AP.) Na petrogradzkiej zjeździe pełnomocników głównego zarządu urzędu rolnych w sprawie zakupu zboża dla armji rozważano kwestje dotyczące usławienia trybu dokonywania zakupów produktów spożywczych, burazy i zboża i koordynacji pracy pełnomoc-ników głównego zarządu przygotowu- jący z innymi instytucjami. Opowie-dzianno się za koniecznością zogniskowa-nia wszystkich zakupów w rękach peł-nomocników. Uznając za pożądaną przetrzymanie zasady wolnego handlu, wszyscy pełnomocnicy wszakże nale-gali na bezwarunkową konieczność dopu-szczenia też i środków przymusowych. Reasumując życzenia pełnomocników, poseł do Dumy Griniewicz oświadczył, że wszyscy oni rozjąda się z Petrogradu z zupełnem przekonaniem, że rząd zgodzi powołania sprawy przedłożony- jąc wszelkie środki, bez względu na to, jak daleko byłoby one wyńtkowe.

Zjazd uznał za celowe natychmiast- stwowe ustanowienie cen przez pełnomo- cników.

(AP.) W czwartek wieczorem w Pe- trogradzie u zarządzającego ministe- rjum spraw wewnętrznych zebrali się na herbatce pełnomocnicy głównego zarządu urzędu rolnych upowaznieni do zakupu zboża dla armji, prezes za- rządów gubernjalnych ziemskich, człon- kowie Rady ministrów do swym prze- stępom na czelo, zastępcza i prezesu Rady Państwa, postowie z wyborów do Rady sta- je, członkowie zgromadzenia ziem- skich i przedyjni Dumy Państwowej.

Własność poddanych państw wrogich. (AP.) Na naradzie w min- isterjum sprawiedliwości p. l. przewod- nitwem wice-ministra Djaszkeni, przystąpiono do opracowywania przepi- sów co do realizacji przez bank wle- ściański udzielonego ma w d. 2 (15) lutego r. b. prawa nabywania nieru- chomości poddanych niemieckich i au- stralugierskich oraz wyludźców, pod- legających likwidacji przymusowej O-pracowywane przepisy powinny też przewidywać możliwość obojścia ich przez właścicieli majątków likwidowa- nych, budżet przedstawiła się otrzy- manych przez nich za te ziemie kapita- łowo do krajów wrogich Rosji.

Zmiana języka wykładowego. (AP.) Kolegium szkolnym w guber- njach nadbałtyckich zaproponowano, rozważyć sprawę zmiany w szkołach, używanych przez szkołę w Gold- dynzie, Mitawie, Fellinie i Rewlu je- zyka wykładowego rosyjskim.

Confinecie zakazu wywozu. (AP.) Naczelnik okręgu kaukaskiego cofnął zakaz wywozu jęczmienia i owsa i do d. 1 (14) sierpnia r. b. pozwolił wywie- zić parcję, które zostały przywiezio- ne na stacje kolejowe i przysyłane do d. 31 lipca (15 sierpnia) włącznie.

Jarmark w Niżnim Nowogrrodzie. Ostatnimi dniami z Moskwy wysyła- ją mnóstwo bagażu na jarmark do Ni- żniego Nowogrrodu. W porównaniu z la- tami poprzedzonymi wysłano ładunki są o połowę mniejsze.

Na szerokim świecie.

Miedzynarodowy zjazd w Lozannie. Drega na Kopenhagę "Birz. Wiad." otr- zymały wiadomość, iż w Lozannie odbył się zjazd przedstawicieli wielu kulturalno-społecznych organizacji państw, toczących wojnę i neutralnych. Zjazd uchwalił zorganizować stałą miedzynarodową komisję dla obrony za- rządzonych interesów humanitarności. Uchwale zjazdu zaprobowali przed- stawiciele 40 organizacji z różnych krajów.

Zjazd protestował również energicz- nie przeciwko planom niemieckich szowinistów, które zagrażają niepodle- głości Belgji i przeciwko innym ane- ksjyjnym zamierzonym. Prócz tego zjazd wyowiedział życzenie, aby we wszystkich krajach polepszone był jeń- ców i występali z protestem przeciwko przesławdomi narodowym.

Terror niemiecki. W Londynie otr- zymano wiadomość z Bukaresztu, iż niemiecy tamtejsi usławiali zamordować Alfreda Steada, korespondenta londyń- skiej "Daily Express".

Donoszą też z Nowego Jorku, iż w mieście Louisvile w stanie Kentucky nastąpiła eksplozja prochowni, w pobli- ży której znajdował się dom pułkownika Wattersona, redaktora "Kurjera Louisvilskiego", sprzyjającego sprawie koalicyj. Zginęły 4 osoby. Według ogól- nego zamiancia, zamach jest wstępem do zapowiedzianej przez niemiecy akcji terrorystycznej przeciwko amerykań- skim fabrykom materiałów wojennych, pracującym na zamówienie czwóropor- zumienia.

Zgon zasłużonego dla sprawy pol- skiej. Kolonia polska w Londynie ponie- sła stratę niepowetowaną. Na polu chwały zginął jako ochotnik armji angielskiej, Tomasz Andrzej Pace.

S. p. Pace, urodzony z matki polki, do ostatniego tchnienia wiernym pozos-

stał ideałom, zaszczytowanym mu przez- nią w dzieciństwie. Należał zawsze do najgorliwszych rzeczników sprawy pol- skiej na gruncie angielskim.

Hotel "Astorja". Sensacyjne wiado- mości dochodzą do pism rosyjskich o hotelu "Astorja" w Paryżu.

Na początku wojny krażyły we Francji pogłoski, że właściciel hotelu, niemiec Artur Gessler, jest podburzany o szpiegowstwo.

Jeszcze przed wojną wynikała kwe- stja o to, że hotel, wybudowany na pla- cu Gwiazdy, gdzie wszystkie domy wed- ług zatwierdzonego planu są bidnowe symetrycznie, posiada kopuły zbyt wysokie. Przyszła wojna, Dom zask- kwestrowano; w kopale znaleziono apa- rat do telegrafu bez drutu. Gesslera aresztowano.

Obecnie stwierdzono, że hotel był centrum niemieckiego szpiegowstwa w Paryżu. Gessler w ożywczo miał być bufetownym w jakiejś piwiarni. Zjawił się w Paryżu z mnóstwem innych niem- ców pódcaży wystawy w r. 1900. Po zamknięciu wystawy wybudował hotel Camble w dzielnicy pierwszorzędnej w pobliży pól Elizejskich. Wkrótce zaczął zabudowywać się dużymi interesami, przeważnie zaś tam, gdzie zbierało się

towarzystwo miedzynarodowe; na Ri- vierze, w Trouville itp., gdzie stawał się akcjonariuszem klubów do gry, ka- synów itd.

Nasłupnie był twórcą trustu hotelo- wego w dzielnicy placu Gwiazdy. Od- tąd jego stosunki rozszerzyły się wido- cznie, bo często przyjmowano go w ambasadzie niemieckiej.

Cała służba hotelu "Astorja" była niemiecka. Tu zatrzymywał się z po- wodu przeróbki gmachu poselstwa am- basador niemiecki ks. Radolin. Tu eż- sto przyjeżdżała incognito jakaś dama tajemnicza, podobno bliżka kuzynka ces. Wilhelma. Incognito tej pani było czynnie strzeżone. Kręcił się tu też bar- do często, będący ciągle w drodze mi- ędzy Berlinem i Paryżem, niemieki Karol Olich, mocno przez służbę estymowa- ny. Gdy dama tajemnicza bawiła w hotelu, odwiedzał ją często ks. Rado- lin, Gessler i Olich. Przyjeżdżały tu i inne osoby z Niemiec, strzegąc mocno swego incognito. Wiadomo tylko, że ks. Radolin a następnie jego następcza von Scheeli odwiedzały te osoby, o ile moż- na, potajemnie.

Paryż ciekawie czeka na śledztwo w tej sprawie, spodziewając się sensacji, które tak lubi.

Zmiana dowództwa.

(AP.) General-adjutant Ruskiej został mianowany dowódcą armji na miejsce general-adjutanta von der Flita.

Zawiedzione plany.

W "Russk. Inwalidzie" z ubiegłe- go czwartku czytamy:

"Bieg wypadków, pochwycone dokumenty, zeznania świadków, nie- ostrożne wypowiedzenie się prasy odcyfrowały istotę przyczyn, które rzuciły na nas świetny najazd niemiecki. Ich dowódcy, naczelni kiero- wali się takiem wychowaniem; jeż- li Anglicy i francuzi oświadczyli otwarcie, że ich pociski były na wy- czerpaniu, bez względu na potężne fabryki i zakłady i krótsze drogi z Ameryki, to Rosja, z jej stosunkowo słabym przemysłem i okólną komu- nikacją przez Archangielsk i Syberję z przemysłowymi krajami Europy, Ameryki i z Japonją—stanowi punkt jeszcze wrażliwszy.

Oto dlaczego masowe i baysre rzucenie na nas roski—dawało na- dzieję, że się ich zastanie słabo u- brożonymi i że szoszościły przemyś- niemiecki odmieść nad nimi wielkie zwycięstwo.

Jeżeli w latach 1870—71 zwycię- żył francuzów naucezyciel niemiecki, to teraz zamierzał nas zgnieść niemiecki rzemieślnik.

Zubożenie sprzymierzeńców w pociski było rzeczywiście wydat- kiem wydarzeniem obecnej wojny, wydarzeniem w duchu charakteru nowych wojen i wyzyskanie go przez niemieców—to także nowy sposób.

Leż niemiecy omylili się nieco i kiedy rzucili się na nas rozpaczli- wie—już znaczna część kryzysu minęła. Zakordonowa sprasa twierdzi, że nas uratowało oszczędzanie pocisków, wprowadzone od końca zimy i polegające na określeniu ma- ksymalnego wydatkowania na dzień podczas walki pozycyjnej; potem —mówi zagraniczna prasa—uratowa- ła nas zmiana koncentracji pocisków na samym teatrze wojny i przyby- cie "awangardy"—że tak powie- my—naszych obstalunków z za mo- rza. Prócz tego rzucenie się niem- ców zbiegło z przedsięwzięciem kolosalnych środków we wszystkich sprzymierzeńczych krajach w celu usuniecie kryzysu pocisków, śro- dów, polegających na mobilizacji przymysłu. Szczególnie widoczne są rozmiary tego wysiłku w Anglii, któ- ra produkuje na dobe 25-tys. sztuk tych "kolektywnych" śmiercii. Tym sposobem wystrzał niemieckiej sztuki wojkowej w naszym kierunku opóźnił się i nie był tak zgubny".

O lubelskim terenie walki "Russk. Inwald" powiada:

"Pewna miarodajna osoba wyypo- wiedziała przekonanie, że jeśli niemie- cy i austrjacy nie będą w stanie od- deprzeć nas w rejonie lubelskim, to ich sprawa na naszym froncie—w tym okresie walki—jest przegrana.

Leż gazety niemieckie, szykując swoje społeczeństwo do takiego ob- robu wypadków, mile lecucha nie- miecką ambicję, wyliczając przes- trzenie, które w danym momencie pokryte są Niemcami i wylizają te- plony, które niemiecy zbiorą i wywio- żą do Niemiec z urodzajnej Kurlandji, z terenu graniczącego z Prusami Wschodnimi i z obszernych teryto- rjów z Wisłą oraz galicyjskiego i czernoworskiego. Tym sposobem pragną niefortunny pochód "poci- skowy" zamienić na "grabieżczy".

Ale już raz mówiliśmy, że nie- bieg wyczerpania się środków niemieckich decyduje o losach wojny, leż tajemnie ich zbrojnej siły i dlate- go należy przedewszystkiem zapa- tać, a ile straty w ludziach będzie kosztowała ta grabieżczość? Jed- czo, leż padając zabici, ranni i do- stawiający się masami do niewoli—oto formula sprzymierzeńców, z którą

przechłódza do kolejnego porządku bieżących wydarzeń wojennych".

Fortyfikacje niemieckie w Królestwie.

"Daily Graphic" donosi, że niem- cy ukończyli budowę fortyfikacji po- łowych na całym wschodnim froncie Polski środków. Między Warsza- wą a linią Łódź—Piotrków wybu- dowano są trzy linje fortyfikacji. Wojsko zajmuje tylko pierwszy rząd, następne mają służyć jako oparcie w razie cofania się marszałka Hinden- burga.

Najsilniej ufortyfikowana jest lin- ja wzdłuż dolnej Bzury od Czerwi- ska do Sochaczewa, gdzie w lasach porobiono specjalne ukryte strzelnice na drzewach dla żołnierzy, odzna- czających się celnością. Na całej przestrzeni do Sochaczewa idą dwa rzędy okopów, osłonięte z frontu za- gradami z drutu kolczastego. Nadto założone są płaskie bomby fugaso- we, zaopatrzona w mnóstwo pretów metalowych, za których nadeptaniem następuje wybuch. Gazy z o- wych bomb mają być bardzo niebez- pieczne.

Drugi dzwielec wiorst dalej znajdu- je się drugi rząd fortyfikacji, a między pierwszym i drugim ustawiono arty- lerię ciężką. Drugi szereg fortyfika- cji składa się znow z dwóch rzędów okopów. Wszystkie fermy w okolicy otoczone są wałami ziemnymi gru- bości do 12 stop, usypanymi dokoła parkanów murowanych i zamienione są w ten sposób w forty.

Trzecia linja fortyfikacji składa się z rządu fortów i redut i broni Gombina, Piątku, Zgierza, Łodzi, Belchatowa i Piotrkowa. Południo- wą część tej linii zajmują wojska au- strjackie. Okopy są tylko w miej- scach najważniejszych. Przed Piotr- kowem austrjacy spalił Mieszce, Bagaż, Kolo i wiele wsi okolicznych, które mogłyby utrudniać działalność artylerji. W razie odarcia od linii Rawka—Bzura niemiecy mają nadzieję utrzymywać się długo na przygotowanych pozycjach, do których dowóz amunicji i ciężkiej ar- tylerji ułatwia im bliskość granicy własnej.

Nowe kredyty niemieckie. (AP.) Z Berlina donoszą do Stokholmu, że rząd niemiecki ma wnieść na sesję parlamentarną w sierpniu projekt asygnowania dal- szych funduszów na prowadzenie wojny. Do tego czasu asygnowano na ten cel 20 miliardów marek, z któ- rych 13 i pół milijarda otrzymano w drodze pożyczek, reszta musi być otr- zymana z trzęcicy pożyczki, ale su- ma ta wystarczy tylko do jesieni, więc obecnie muszą być uchwalone nowe kredyty.

Socjaliści francuzcy.

(AP.) W d. 2 (15) bm. został zamknięty w Paryżu kongres socjali- styczny, na którym stronictwo jed- nościowo powzięło uchwałę, po- twierdzającą niezachwianą wiarę w powodzenie sprzymierzeńców Fran- cji republikańskiej. Stronictwo so- cjalistów oświadczyło, że w dalszym ciągu będzie współdziałało w sprawie obrony narodowej, bez żadnych zastrzeżeń, wytrwale i wszystkimi siłami. Razem z Francją i sprzymie- rzeńcami socjaliści będą prowadzi- łać sprawę oswobodzenia bohater- skiej Belgji, zajętych przez nieprzy- jaciela terenów Francji, oraz przy- wróceniu praw Alzacji i Lotaryngji. Ażeby to osiągnąć, niezbędna jest wyższona działalność weewnątrz kra- ju. Każdy biorący udział w sprawie obrony narodowej winien skrupulat- nie spełnić swe powinności. Stron- ictwo jest zdecydowane współdzia- łać z rządem przeciwko przejawom jakiegokolwiek słabości, a pobudzać energje twórczą narodu i całemi si- łami starać się zwiększyć ilość cen- trów przemysłowych przez utworze- nie nowych fabryk. Kongres zapro- bował działalność kierowników

stronictwa od samego początku wojny i dał im pełnomocnictwa do prowadzenia nadal z tą samą wy- trwałością niezachwianą sprawę o- brony narodowej.

Nowe zeppeliny i aeroplany. Z Paryża komunikują kopenhaskiej "Berlingske Tidende", iż niem- cy zaczęli budować zeppeliny wiel- kich rozmiarów, zaopatrzona w bar- dzo silne motory. Jeden z takich ze- pelinów widziano już na linii walk.

Gazety szwajcarskie zaś infor- mują, że w Niemczech zbudowano aeroplany, które unoszą 20 ludzi i uzbrojone są w 4 karabiny maszyno- we oraz 1 armatę rewolwerową.

Rząd austrjacki a polacy.

"Kurier Warszawski" informu- je: Donoszą z Wiednia, że wobec co- raz częściej zdarzającego się nieo- jального traktowania polaków przez wyższe sfery rządzące, jako też wo- bec nielojalnego zachowania się rządu austrjackiego względem swoich zobowiązań, poseł Władysław Ja- worski w imieniu Koleja polskiego wystąpił do ministra dla Galicji, Morawskiego, aby zażądał katego- rycznej deklaracji monarchji Habs- burckiej co do przyszłego ustroju politycznego.

Z Poznania donoszą, że politycy polscy żądają, aby rząd pruski za- oprobował zobowiązania austrjackie. Minister dla Galicji, Morawski i prezes Koleja polskiego, Biliński, by- li na długiej audjencji u cesarza Franciszka Józefa, niewątpliwie w tej samej sprawie.

Na froncie zachodnim.

Podług komunikatu paryskiego dziennego z d. 2 (15) bm, na północ- nym terenie Arras noc upłynęła spo- kojnie.

Na północ od Chateau Cardelle francuzi zajęli linię szanów niemieckich.

W okolicach Neuville, St. Vaast i Labryntu toczą się walki na gra- naty ręczne.

W Argonach walki. Na zachód od lasu Argonńskiego w srode francuzi posunęli się naprzód. Po szeregu kontrataków niemiecom udało się znow zająć lasak Bain.

Na innych frontach tego terenu bez zmian.

Wobec zamyślenia niemieckiego został udaremniony.

Z Francji.

(AP.) Prasa francuska, konsta- tując przemówienie Poincaręgo, o- świadcza, że jest ono najwierniejszym wyrazem uczuć narodu.

Kilka dni temu "Bank francuski" otworzył specjalne kasy do wymia- ny złota na banknoty. Przez kasy te wpłynęły już 43 miliony. W d. 1 (14) bm. pomimo święta narodowego, 8 tysięcy paryżan wymieniło złoto na papiery.

Na morzach.

(AP.) Z Londynu donoszą, że parowiec "Roma" z Bergen (Norwe- gja), płynący z Teendoh do Roche- fort, został zatopiony przez łódź pod- wodną bez uprzedzenia. Drugi inży- nier został zabity. Żałoga ocalała.

Grey.

(AP.) Z Londynu donoszą, że w d. 2 (15) bm. Grey objął z powrotem urząd ministerjum spraw zagranic- znych. W Izbie gmin Grey został przyjęty, oświadczając, że jest wyzna- czeniem w języku polskim i rosyjskim. Za niewypelnianie rozporządzenia grozi kara do 3,000 marek z zamianą na 6 mies. więzienia. Wprowadzono na- zwy: plac Wilhelma, aleja Makenzena, ulica Hindenburga i t. d. Nad wszyst- kimi sklepami i magazynami wywie- siono napisy w języku niemieckim.

Zaprzeczenie.

(AP.) Urzędowe gazety rumuń- skie zaprzeczają wieściom, podanym przez "Adverval" o zamierzonym w lipcu zjeździe w Atenach królów greckiego, bułgarskiego i rumuń- skiego.

Aeroplany dla Rumunji.

W gazetach dnuskich jest wiado- mość, że Rumunja nabyła we Wło- szech 30 aeroplanów, które przyby- ły już do Salonik.

Miśja holenderska przy Watykanie.

Z Hagi komunikują, że rząd ho- lenderski mianował przy Watyka- nie czasowego posła nadzwyczajne- go. Zarządzenie to będzie miało dal- sze następstwa. Rząd holenderski pragnie mieć przy Stolicy Apostol- skiej stałą misję. Watykan chętnie przychylił się do tego żądania.

Należy zaznaczyć, iż na ogólną liczbę 6 i pół mil. ludności Holandji ma 2 mil. katolików. Sprawy wto- rzenia misji wysunęła na porządek dzienny wojna i związane z nią oko- liczności.

Watykan o „Lusitanji“ i gazach tru- łących.

"Daily Chronicle" donosi, że Wa- tykan wkrótce ogłosi ważne dla sprzymierzeńców dokumenty. Jeden pod adresem Anglii z wymotywo- waniem wyjaśnieniem w sprawie „Lusi- tanji“ i gązów trujących.

Watykan uważa zatopienie „Lu- sitanji“ za antymoralne. Inny dokument pod adresem Belg- ji. Pogwałcenie praw tego malef-

kiego, leż dzielnego narodu Papież uważa za czyn przez Kościół potę- piwany i wyraża mocną nadzieję, że niezależny naród belgijski będzie miał przywrócone swe prawa.

Oficerowie niemieccy w Konstantynopolu.

W szeregach armji tureckiej i w Konstantynopolu jest ogółem około 1,500 oficerów niemieckich. Naczel- nym wśród nich miejsce zajmuje Goltz-pasza.

Naogół wśród tej wielkiej liczby wojskowych niemieckich panuje na- stroj smutny. Żądają sobie oni sprawę, że losy skazywali ich na zgubę.

Pod Dardanelami.

(AP.) General Hamilton, dowódcą główny wojsk angielskich pod Dar- danelami, donosi, że w d. 29 czerw. (12 lipca) prawe skrzydło i prawe centrum tych wojsk dokonały ataku.

Po uporczywej, przez cały dzień trwającej bitwie, wojska angielskie, przy poparciu korpusu wojsk francuskich, zdobyły dwie uporczywie bronione i silnie ufortyfikowane linje szanów tureckich i posunęły się na- przód od 200 do 400 jardów.

Na prawy teren linii nieprzyja- cielskich również był dokonany atak i pierwsza linja szanów została zdo- byta z łatwością, poczem wojska angielskie zdobyły drugą linię, biorąc do niewoli 80 jeńców.

Pod wieczór linja 400 jardów przed szanami angielskimi w tym punkcie została ostatecznie przez anglików umocniona.

W nocy na 30 czerwca (13 lipca) anglicy odparli dwa kontrataki, jed- nakże okazało się, że prawe skrzy- dło angielskie zanadto wysunęło się naprzód, z powodu czego turkom u- dało się przez silne zaatakowanie z pomocą bomb odebrać część szan- ców. Ponieważ pozycja ta była dla anglików b. ważną, Brygada dywizji morskiej przy poparciu artylerji francuskiej została wysłana do ataku i odebrała turkom szanice.

W tymże czasie francuzi posunęli swe skrajne skrzydło prawe ku ujściu rzeki Kerewesdere i pozycja ta została utrzymana, zaś kontrataki tureckie w nocy 1 (14) bm. nie miały powodzenia. W ten sposób cel ataku został osiągnięty i tylko nie- wielki teren około 300 jardów znaj- duje się jeszcze w rękach turków.

Podczas pierwszego ataku angli- cy wzięli 222 jeńców, francuzi 200.

(AP.) Z Mitlenu donoszą do Salo- niku, że w d. 30 czerwca (13 lipca) dwustu żołnierzy tureckich uciekło z półwyspu Gallipolijskiego do Mitlenu i oświadczyli, że chcą wstąpić do armji angielsko-francuskiej.

W Konstantynopolu grasuje tyfus wysypkowy; potwierdza się, że na tyfus ten zmarł syn sultana Chalifei.

Echa wojenne.

W zajętych miastach Królestwa Polskiego niemiecy, nie czekając końca wojny, starają się nadać otoczeniu niemiecki charakter. Wydano rozporządzenie, aby zmienić nazwy wszystkich ulic i placów w miastach. W Cesarstwie Głównem w przeciągu dni 5 zmiany—jak podają "Birz. Wied."—wyszły napisy w języku polskim i rosyjskim.

Za niewypelnianie rozporządzenia grozi kara do 3,000 marek z zamianą na 6 mies. więzienia. Wprowadzono na- zwy: plac Wilhelma, aleja Makenzena, ulica Hindenburga i t. d. Nad wszyst- kimi sklepami i magazynami wywie- siono napisy w języku niemieckim.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 3 (16) lipca.

NA FRONCIE WSCHODNIM. PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z dn. 3 (16) bm.:

Po walkach z naszymi oddziałami czołowymi nieprzyjaciela w dn. 2 (15) bm. zajął prawy brzeg Windawy i Wenty i w niektórych punktach w dalszym ciągu posuwał się na wschód.

Na froncie poza Niemnem, nieprzyjaciel w nocy na 2 (15) bm. atakował na północno-wschód od Suwałk pod wsią Głęboki Rów, gdzie zajął część szanów naszych, lecz kontratakami naszymi został z nich wyparty.

Na froncie narwiańskim wojska nasze w nocy na 3 (16) bm., pomiędzy Fłisą a Orzyczem były odciążone w celu zajęcia bardziej skoncentrowanego stanowiska na prawym brzegu Narwi.

Na rzeźniczej części frontu nieprzyjaciel dokonywał ataków lokalnych pomiędzy Pissą a Szkwą.

Na zachód od rzeki Orzycz, znaczne siły nieprzyjaciela atakują nas na froncie miejscowości Podosie i Ciecchanów.

Rano w dn. 2 (15) bm. dwa energiczne ataki niemieców, na prawym skrzydle wspomnianej części frontu, na wsie Płonawy i Bramura Świąteczna, zostały przez nas odparte z ogromnymi stratami dla nieprzyjaciela.

W centrum, w okolicy wsi Żbiki nieprzyjaciel cokolwiek posunął się naprzód, lecz dalsze jego następowanie zostało powstrzymane, a na skrzydle lewym niemiecy bezskutecznie atakują w nocy ubiegłej część frontu Grabowo - Opinoków, zatrzymali się o 400 kroków przed frontem naszym.

Pomiędzy Ciecchanowem a Wyszogrodem utarczki oddziałów czołowych.

Na lewym brzegu Wisły, na północ od Piliży wymiana strzałów.

Na południe od Piliży nieprzyjaciel próbował w dn. 2 (15) bm. posunąć się po obydwóch szosach, wiodących do Radomia od północno-zachodu i od zachodu, lecz został kontratakami naszymi odparty.

W innych punktach utarczki posterunków ochronnych.

Pomiędzy Wisłą a Wieprzem bez zmian.

Pomiędzy Wieprzem a Bugiem, jak również na terenie ostatniego niżej Krystynopola, ożywione utarczki oddziałów czołowych.

W okolicach wsi Grabowice, jak również na południe od Hrubieszowa i na Bugu, poniżej Sokala wywiązały się walki.

Nad niższym biegiem Złotej Lipy silny ogień armatni i karabinowy, a

w pobliżu ujścia tej rzeki odparty został atak nieprzyjaciela.

Walki na Dniestrze trwają w dalszym ciągu.

Wojska nasze atakują nieprzyjaciela, który przeprowadził się przez Dniestr pod Iwanem i Żezawą oraz Gródkiem i Sinkowem. Wzięliśmy kilkuset jeńców.

NA MORZU CZARNYM. PETROGRAD. (AP.) Z komunikatu sztabu Wodza Naczelnego z dn. 3 (16) bm.:

Na morzu Czarnym torpedowce nasze walczyły z nowostawionymi bateriami w Zungulidze i zatopili dwa parowce oraz kilka barek z węglem.

Łódź podwodna „Morz” zatopila u ujścia Bosioru parowiec z ładunkiem.

Ta sama łódź zatopila kilka statków żaglowych.

WOJNA Z TURCJĄ. PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu armji kaukaskiej z dn. 3 (16) bm.:

W dniu 1 (14) bm. rano na terenie nadmorskim, zamierznie turków, aby stąpić wywiadówców naszych z góry Msharidah nie miało powodzenia, a w ciągu dnia trwała bezskuteczna wymiana strzałów.

W kierunku ołyńskim, w nocy na 1 (14) bm. wywiadówcy nasi atakowali turecką ochrone patrolową i część wytkuli, a część wzięli do niewoli.

Na froncie Kop-Karmudż toczy się walka uporczywa.

Na reszcie frontu bez zmian.

POŚLANKI DLA JEŃCÓW. PETROGRAD. (AP.) 3 (16) bm. W

posylkach adresowanych zagranicę do jeńców wojennych, zabrania się przesyłanie wszelkiego rodzaju sucharów.

AUSTRIA-AMERYKA. Sztokholm. (AP.) 2 (15) bm. Z

Wiednia donoszą, że rząd austriacko-węgierski wręczył przedstawicielowi Ameryki notę, zwracającą uwagę na ogromny wywóz przedmiotów potrzeby wojennej z Ameryki północnej do Anglii i krajów sprzymierzonych, wówczas, gdy Austria i Niemcy są odcięte zupełnie od rynku amerykańskiego.

Austria proponuje Ameryce zaprzestać dowozu artykułów spożywczych i produktów surowych dla wrogów Austrii i Niemiec, o ile prawny handel z temi państwami nie będzie otwarty.

W nocy wyrażono nadzieję, że Ameryka poważnie rozważy tę sprawę.

Waszyngton. (AP.) 3 (16) bm. Wystąpienie Austrii, że wywóz przedmiotów potrzeby wojennej sprzeciwia się neutralności Stanów Zjednoczonych, rozpatrywane jest przez departament państwowy, lecz jeszcze nie zdecydowano jaką odpowiedź da rząd amerykański i czy odpowiedź wogóle będzie dana.

Osoby urzędowe w Niemczech

oświadczenia otwierają, że Stany Zjednoczone w zupełności usprawiedliwiają wywóz przedmiotów potrzeby wojennej i uważają wystąpienie Austrii za fakt nie mający poważnego znaczenia.

Sfery urzędowe Stanów Zjednoczonych nie uznają wystąpienia Austrii za pretekst formalny i sądzą, że wystąpienie to nie wymaga odpowiedzi.

OFIARNOŚĆ KAPITUŁY. Sztokholm. (AP.) 3 (16) bm. Z

Wiednia donoszą, że kapituła wiedeńska ofiarowała na potrzeby wojenne dzwon katedry św. Stefana, odlany w 1711 r. z armat tureckich.

W NIEMCZECH. Sztokholm. (AP.) Z urzędowego

sprawozdania agentów szwedzkiego ministerjum rolnictwa, przebywających w Niemczech, widać, że artykuły paszy, ceny których od czasu wypowiedzenia wojny doszły do niebywałej wysokości, są w Niemczech przedmiotem nielarodowej spekulacji. Ceny były nadzwyczajnie wysokie, wobec czego wprowadzono sprzedaż mięsa mrozonego.

Rząd niemiecki pozwolił na wywóz ze Szwecji psiatki i młodych świń.

Szczególnie ożywiony jest rynek serowy. Dużo sera dostarcza Szwecja, Dania i Holandia dowożą twaróg i ser mięśki. Ceny doszły do niesłychanej wysokości.

Zapasy zboża są obfitsze, niż z początku wojny.

Zarządy kolejowe oddają pasy przy torach na posiew słoneczników i ogościły specjalne nagrody za kultuwanie tej rośliny.

NA FRONCIE ZACHODNIM. Paryż. (AP.) Komunikat wieczorny

z dn. 2 (15) bm. Dzień upłynął stosunkowo spokojnie. W Argonach w okolicy Marie Teresse odbywały się walki na granaty ręczne i petardy. Dwa ataki niemieckie na Boitrelle zostały odparte. Na reszcie frontu nie ważniejszego, tylko wymiana strzałów armatnich na terenie północnym od Arras, w okolicy Queuenviers, na prawym brzegu Aisne, w pobliżu Troyan'u, na prawym brzegu Mozy, dokola szanów Colonne i w Wogezach około Wisembachu.

Belfort. (AP.) W d. 1 (14) bm. Joffre zwiędził teren zajęty przez francuzów w Alzacji i dokonał kilku przeglądów. We wszystkich gminach zajętych przez francuzów, ofiarowano generałowi kwiaty i wifano go radośnie.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Rzym. (AP.) 2 (15) bm. W

Cadossie górnym, gdzie następowanie wojsk włoskich systematycznie się rozwija, artylerja włoska pomyślnie bombarduje fortyfikacje nieprzyjacielskie w Plazvis i Landro, przyczem jedna z baterji na wschód od Landro została częściowo uszkodzona.

Wywiadowcy piechoty włoskiej posunęli się do góry Scikap i szczytów Swolkienowie 5 rb., Bromisława Suchecka 1 rb., Marja Suchecka 1 rb., Myszka Suchecka 1 rb., M. M. Morgardowie 3 rb., Marja Golimonłowna

W okolicach Falzarego piechota włoska zajęła szczyt góry Falzarego i w nocy na 1 (14) bm. była atakowana, lecz odparła nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

POD DARDANELAMI. Paryż. (AP.) W dd. 29 i 30 czerwca

(12 i 13 lipca) wschodni korpus ekspedycyjny i prawe skrzydło wojsk angielskich dokonały ataku na pozycje tureckie i zajęły kilka umocnień. Rano 29 czerwca (12 lipca) zdobyta została pierwsza linja na całym froncie. Drugą linię zdobyli żuawi świetnym atakiem, dokonany na schyłku dnia.

Na drugi dzień wojska francuskie znów posunęły się w kilku punktach, zajęły teren doliny Kezewesu i wzięły 200 jeńców, anglicy 150-ciu. Straty tureckie, którzy często w zwartych kolumnach dostawali się pod ogień artylerji francuskiej, są ogromne. Flota pomyślnie popierała akcje wojsk lądowych, ostrzelując Achibabę na wybrzeżu azjatyckim.

Ateny. (AP.) 2 (15) bm. Zaczęły walki pod Dardanelami trwają w dalszym ciągu. Turcy po poniesieniu porażki cofają się w nieładzie, pozostawiający sprzymierzeńcom trzy linje szanów.

Dywizja francuska w okolicach Krythii w dalszym ciągu następuje, uciążliwie zajęte terytorjum.

Piechota angielska znajduje się w odległości trzech godzin drogi od miasta Gallipoli.

PRZEZ BUŁGARJĘ. Ateny. (AP.) Do Konstantynopola

przybyło przez Bułgarię jedenaście wagonów benzyny, ośm aeroplanów i inne przedmioty, potrzeby wojennej.

Z GRECJI. Ateny. (AP.) 2 (15) bm. Na

skutek pozwolenia lekarzy, król grecki w d. 3 (16) bm. wyjechał do swej willi w Tatoi.

Rząd zabronił wywozu oliwy.

Wybrani do parlamentu stronnicy Venizelosa zaczynają się zjeżdżać od Aten.

AMERYKA-NIEMCY. Waszyngton. (AP.) 3 (1-6) bm.

Rząd niemiecki oświadczył, że parowiec amerykański „Nebrasken”, zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną w d. 12 (25) maja, lecz ten napad dokonany został przez niebezpieczny wypadek. Rząd niemiecki wyraża ubolewanie i proponuje zwrócenie strat.

OFIARY. Złożono w Administracji „Kurjera

Litewskiego”. Na ochronkę parafji S-ko Jakóbskiej. Dla uczczenia księdza kanonika St. Jasińskiego, proboszcza parafji św. Józefa składają: (Ciąg dalszy).

Dr. Kuciewicz 2 rb., Kiersnowskie z Druskiem 2 rb., Anna i Adam Woławszczyk 2 rb., Edward i Konstanty Swolkienowie 5 rb., Bromisława Suchecka 1 rb., Marja Suchecka 1 rb., Myszka Suchecka 1 rb., M. M. Morgardowie 3 rb., Marja Golimonłowna

1 rb., Antoni Szymkowiec 3 rb., U. Jankowiczowa 15 kop., J. Łukasiewicz 10 kop., Franciszek Łukasiewicz 5 kop., Wincenty Łukasiewicz 5 kop., Jaś Łukasiewicz 5 kop., Kazio Łukasiewicz 5 kop., Zygmunt Andrecki 15 kop., Zosia Andrecka 5 kop., Franciszek Łukasiewicz 20 kop., Teresa Rajkowska 5 kop., Stefania Salmonowicz 10 kop., Helena Szemiszówna 15 kop., M. Jurgielowicz 15 kop., Romanowska 8 kop., Bułhakowa 3 kop., H. Bułhakówna 10 kop., Bułhak 5 kop., Kasperowiczowa 3 kop., Awwskiewiczówna 5 kop., L. Czepas 5 kop., A. Woźnowicz 5 kop., Wiośko 5 kop., Bułhakówna 5 kop., Stawiec 2 kop., Józefa Sienkiewicz 2 kop., W. Przegaliński 50 kop., Mieczkowski 40 kop., Sielanko 1 rb., Piotrowicz 50 kop., Piotrowski 50 kop., Bukowski 50 kop., Sadowski 50 kop., Kieżun 10 kop., Zienkiewicz 10 kop.

B. Klimowicz 4 kop., H. Klimowicz 4 kop., M. Klimowicz 1 kop., A. Sinorski 1 kop., K. Sinorski 5 kop., J. Sinorski 2 kop., T. Sinorski 8 kop., M. Sinorska 3 kop., T. Sinorska 3 kop., M. Sinorska 2 kop., J. Duplewicz 1 kop., Z. Kondratowicz 2 kop., A. Kondratowicz 1 kop., S. Palecka 5 kop., J. Zapasiński 3 kop., K. Firkołowa 4 kop., E. Borejko 7 kop., S. Sawicka 10 kop., M. Tomaszewicz 3 kop., H. Sienkiewicz 5 kop., A. Horostian 3 kop., J. Aleksy 10 kop., S. Łukasiewicz 5 kop., J. Łukasiewicz 3 kop., B. Łukasiewicz 2 kop., H. Łukasiewicz 10 kop., J. Giedo 5 kop., W. Stankiewicz 3 kop., A. Borejko 5 kop., H. Szymankiewicz 1 kop., P. i E. Ruplewicz 1 rb., M. Klonis 4 kop., R. Klonis 4 kop., T. Klonis 4 kop., A. Klonia 4 kop., T. Stankiewicz 3 kop., J. Ingielewicz 3 kop., A. Sumbor 2 kop., K. Sumbor 2 kop., A. Sumbor 1 kop., K. Sumborowa 1 kop., A. Tomaszewski 1 kop., A. Tomaszewski 4 kop., K. Przelowski 4 kop., J. Sienkiewicz 5 kop., W. Lesniakowski 1 kop., J. Lesniakowski 1 kop., P. Sienkiewicz 1 kop., S. Jankowski 1 kop., S. Mieczkowski 3 kop., H. Ingielewicz 2 kop., J. Kasperowicz 1 kop., J. Lala 2 kop., A. Lala 2 kop., W. Lala 2 kop., K. Szymonowicz 4 kop., K. Szymonowicz 1 kop., J. Szymonowicz 1 kop., M. Lala 3 kop., W. Klimowicz 3 kop., T. Klimowicz 2 kop., J. Klimowicz 2 kop., J. Klimowicz 2 kop., M. Iluk 2 kop., A. Jasińska 2 kop., S. Jasińska 2 kop., B. Jasińska 2 kop., E. Szyłańska 1 kop., A. Szyłańska 1 kop., W. Szyłańska 1 kop., B. Szyłańska 1 kop., J. Wasilewska 1 kop., S. Wasilewska 1 kop., H. Bimbówna 1 kop., E. Bimbówna 1 kop., M. Myszkowska 1 kop., S. Myszkowska 1 kop., T. Mętojnna 1 kop., A. Zienkiewicz 1 kop., W. Beprzywany 1 kop., M. Fedorowicz 1 kop., A. Fedorowicz 1 kop., J. Sawicki 2 kop., K. Sawicka 2 kop., B. Sawicka 2 kop., J. Sawicka 2 kop., K. Sawicki 1 kop., F. Ingielewicz 1 kop., E. Ingielewicz 1 kop., S. Ingielewicz 1 kop., H. Ingielewicz 5 kop., J. Ingielewicz 5 kop., J. Ingielewicz 3 kop., J. Stankiewicz 3 kop., W. Stankiewicz 3 kop., M. Ambrozowicz 5 kop., A. Ambrozowicz 5 kop., I. Kiznicz-Sawicka 5 kop., I. Kiznicz-Sawicka 5 kop., A. Kiznicz-Sawicka 5 kop., H. Kiznicz-Sawicka 5 kop., Z. Kiznicz-Sawicka 3 kop., W. Palul 5 kop., Z. Palul 5 kop., K. Palul 5 kop., B. Palul 5 kop., W. Palul 5 kop., S. Palul 5 kop., I. Jarmalkowicz 5 kop., M. Jarmalkowicz 5 kop., I. Jarmalkowicz 5 kop., K. Jarmalkowicz 5 kop., Z. Jarmalkowicz 5 kop., T. Korkucowa 4 kop., J. Korkuc 4 kop., H. Korkuc 4 kop., A. Korkuc 4 kop., J. Korkuc 4 kop., S. Korkuc 4 kop., S. Brenzeje 9 kop., T. Brenzeje 9 kop., J. Brenzeje 9 kop., W. Brenzeje 9 kop.

8 kop., B. Łukasiewicz 1 kop., Jędrzejkowicz 4 kop., J. Iluk 2 kop., A. Iluk 2 kop., A. Iluk 2 kop., A. Kuzjanowski 2 kop., S. Staszewski 5 kop., M. Staszewski 5 kop., J. Staszewski 5 kop., S. Staszewski 5 kop., W. Staszewski 5 kop., P. Staszewski 5 kop., O. Łukasiewicz 5 kop., M. Omsajtis 5 kop., P. Sienkiewicz 8 kop., M. Sienkiewicz 8 kop., M. Sienkiewicz 8 kop., K. Sienkiewicz 8 kop., J. Sienkiewicz 8 kop., K. Sienkiewicz 8 kop., Marja Michalowska 5 kop., W. Michalowski 5 kop., D. Adamowicz 5 kop., S. Adamowicz 5 kop., F. Adamowicz 5 kop., S. Turlo 10 kop., B. Turlo 10 kop., B. Turlo 10 kop., J. Turlo 10 kop., Z. Palul 20 kop., B. Jurewicz 20 kop., F. Żolądkowicz 20 kop., Mar. Sienkiewicz 15 kop., A. Naciewicz 15 kop., Win. Kiernowicz z rodziną Róża Kiernowicz, St. Kiernowicz 1 Kiernowicz 20 kop., A. Weryk 15 kop., B. Jurewicz 15 kop., Władysława Banaszczuk 4 kop., Władysława Zaleska 3 kop., Adela Semienis 3 kop., Anna Pawrys 3 kop., (D. C. N.).

Sprostowanie. W Nrze 173 „Kurjera Litewskiego” w dziale ofiar na ochronkę S-ko Jakóbską powini być wymienione księdza Jasińskiego Kacim i Władzio Kiewicziowie 1 rb., K. Petrykowski 1 rb., Jan Obuchowicz 10 kop.

CENY ZBOŻA.

WILNO, 3 lipca.

Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tysskiewicza.

Table with 2 columns: Commodity name and Price. Includes items like Żyto miejscowe furmankowe, Żyto miejscowe wagonowe, Żyto rosyjskie, Owies miński, etc.

Rynek Sztajński.

Table with 2 columns: Commodity name and Price. Includes items like Kartofle za osmine, Jaja za dziesiątek, Smetana za kwarte, etc.

Szkoła Rontalera Komercyjna. 7 klasowa z Agromicznym w Warszawie...

DRUKARNIA JOZEF A ZAWADZKIEGO W WILNIE. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WYDROZDZAJE

AKCYJNE TOWARZYSTWO FABRYK MALCOWSKICH. Niezbędny sprzęt w każdym mieszkaniu WANNY i UMYWALKI

AKCYJNE TOWARZYSTWO FABRYK MALCOWSKICH. Niezbędny sprzęt w każdym mieszkaniu WANNY i UMYWALKI

A. L. KRYCZEWSKI PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW (ROK 10-TY) WARUNKI PRZYGOTOWANIA I OPŁATY

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA. Dziś 1) Przegląd wypadków...

„Dziennik zhańbionej kobiety” dramat w 4-ach...

„W wirze niskich instynktów” (występek pociągów)...

Ważny komunikat. Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że w dn. 28 b. m. zostanie KAWIARNIA przy ul. Wielkiej 16 17...

Przygotowanie do egzaminów. 1) Przygotowania z gwarancją № 1 „OPŁATA PIENIEDZY PO EGZAMINACH”.

Teatr „HELIOS” 10-gi Wileński i pr. 5-to Jerskiego. Telefon 20-61.

Teatr Familijny R. SZTREMERA. Tytuł 4, 5 i 6 lipca. Rzadkie arcydzieło...

Automobilizm. Nauka kierowania samochodami. W przedk. czasie zostaje się zorganizować...

Kupno i sprzedaż. Jest do sprzedania stado krów holenderskich...

Przygotowanie do egzaminów. 2) Warunki przygotowania z gwarancją № 2.

Teatr Familijny R. SZTREMERA. Tytuł 4, 5 i 6 lipca. Rzadkie arcydzieło...

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi” w opracowaniu historyka HENRYKA MOŚCICKIEGO.

Automobilizm. Nauka kierowania samochodami. W przedk. czasie zostaje się zorganizować...

Kupno i sprzedaż. Jest do sprzedania stado krów holenderskich...

Przygotowanie do egzaminów. 3) Przygotowanie na warunkach ulgowych.

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi” w opracowaniu historyka HENRYKA MOŚCICKIEGO. Wyszedł tom pierwszy, in 8-o, około 500 stronie druku z licznymi ilustracjami, obejmujący okres czasu od 1772 do 1800 roku. Dzieło to, nagrodzone zostało przez kasę im. Mianowskiego. Do nabycia za 5 rb. 50 k. w Administracji Kurjera Litewskiego w Wilnie, prospekt 5-to Jerski 28. oraz w księgarniach.